



FAL EKOTYSANE WIATREM



STOWARZYSZENIE MARYNISTÓW POLSKICH

ODDZIAŁ WIELKOPOLSKI w POZNANIU

WYSTAWA SZTUKI MARYNISTYCZNEJ „GALERIA pod ARKADAMI”

Fale kotysane wiatrem

Ileż to razy przyszło nam, stojącym zwłaszcza na skraju morza, liczyć fale. A już niemal magiczne znaczenie przypisujemy fali siódmej, choć nie wiadomo, która z kolei właśnie uderza o brzeg. Ukształtowane z wody swoiste wzgórza i doliny zazwyczaj kottują się w formie spienionych bałwanów. Osiągając skalę Beauforta potrafią zakołysać całym podmorskim światem, wyrzucając na brzeg szczątki zatopionych statków, żaglowców. Nawet na skutek umiarkowanego falowania odnajdujemy na nabrzeżu wyptukane z głębin wodorosty, muszle, kamyki, meduzy. Te ostatnie, będące żywymi organizmami, wysychają jak ły, zostawiając nikłe ślady na policzku plaży. W falowaniu mamy jakąś powtarzalność, wielokrotność, cykliczność, co w naturalny sposób odbieramy zmysłami. I jak podczas sztormu przenika nas na wskroś huczący dźwięk, tak przy łagodnym kotysaniu toni czujemy spokój, wyciszenie, odprężenie, relaks.

Niemniej potrzebny jest wiatr, choćby jego lekki powiew, by zmarszczyła się wodna powierzchnia, zaigrała miniaturkami słońc, zachwyciła koronką piany. Nie można tu pominąć zjawiska niezmiernie pięknych, przybrzeżnych fal oceanicznych, których czoło zwija się w idealną formę na kształt swoistego tunelu. Doceniają to surfujący na deskach poskramiacze tychże fal.

Kształt oraz wygląd fali zainspirował też wielkopolskich marynistów. Przedstawione na wystawie ich artystyczne wizje często wybiegają poza realizm, bowiem sztuka daje możliwość transponowania własnych pomysłów i ich nieograniczonej interpretacji.

Maria Magdalena Poczaj

Wiceprezes Związku Literatów Polskich o.Poznań

Gdy na powierzchni wody
pojawi się gęsia skórka
to znaczy że słoneczny bicz
uderzył zbyt mocno zza horyzontu
w godzinie świtania

dlatego wiatr
strażnik przybrzeżny
natychmiast wzbudza fale
by łagodnym kołysaniem
uśmierzyły chłostę złotą
iluzoryczną a jednak
pełną ekspresji

bo morze nie jest ołowianą masą
tylko pulsującym żywiołem
wrażliwym na cios
czy będzie to klinga światła
czy ciśnięty w wodę kamyk

fale są odpowiedzią

Maria Magdalena Poczaj

Barbara Wysocka

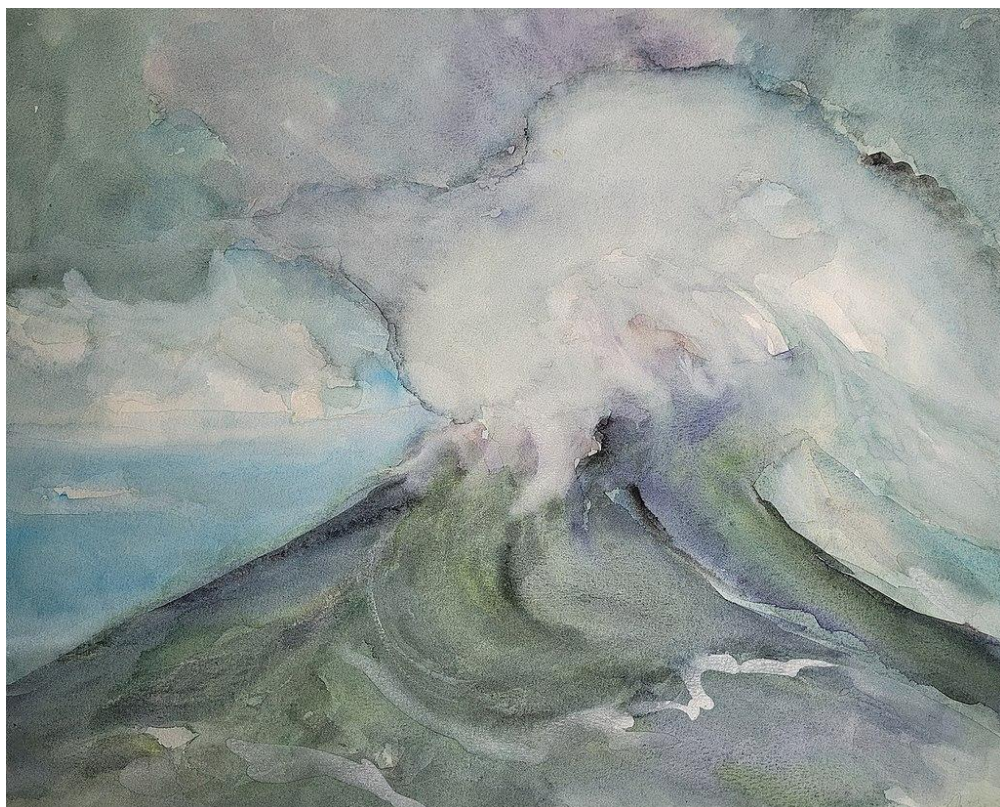


ZAPOMNIENIE tusz, papier, 210x148 cm



ODDECH akwarela, papier, 210x148 cm

Elżbieta Wisniewska



FALA akwarela

Agnieszka Mrowińska-Matyszek



ODDECH MORZA akryl, płótno, 65x81 cm

Dorota Fornalczyk



RYBY akryl, płótno, 100x100cm

Violetta Książkiewicz

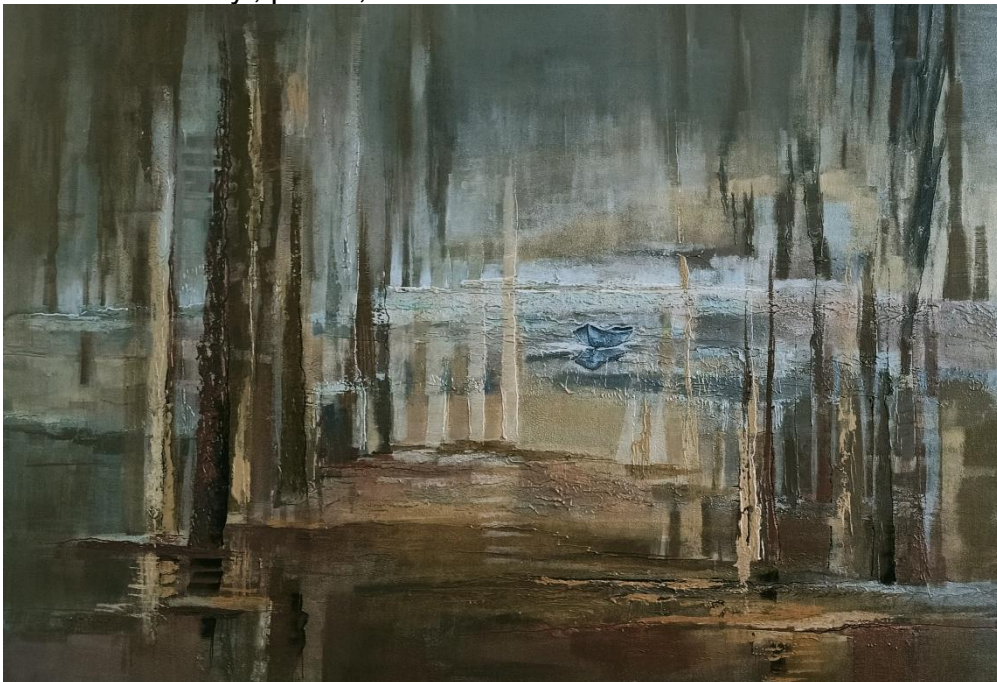


POD WIATR pastel, 50x60cm

Matgorzata Zgota



W FALACH akryl, płótno, 60x70 cm



GDZIEŚ akryl, płótno, 80x100 cm

Renata Mogilnicka

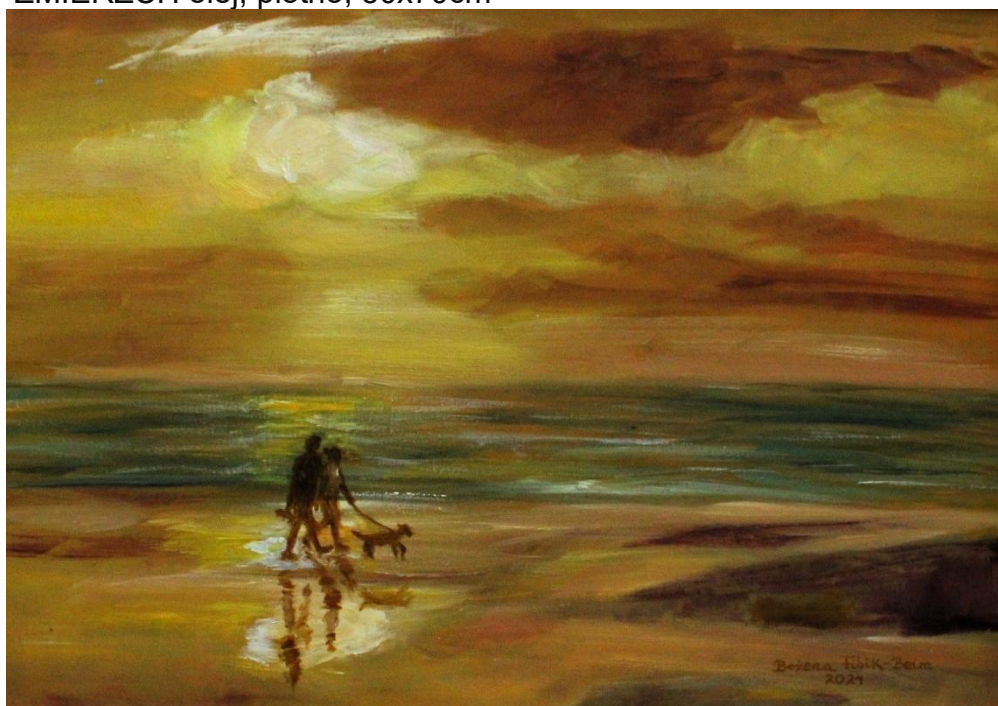


BAŁTYK fotografia

Bożena Fibik-Beim

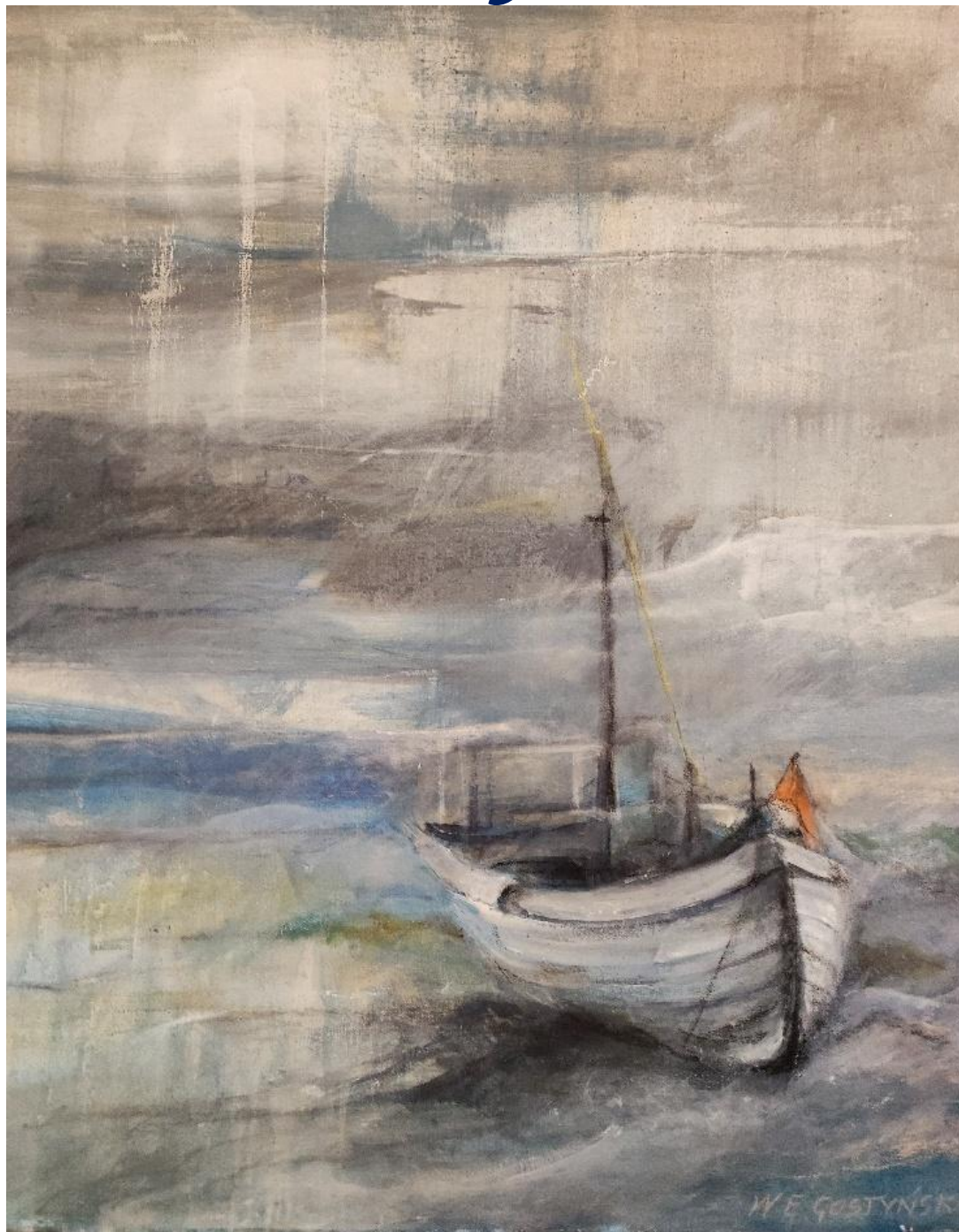


ZMIERZCH olej, płótno, 50x70cm



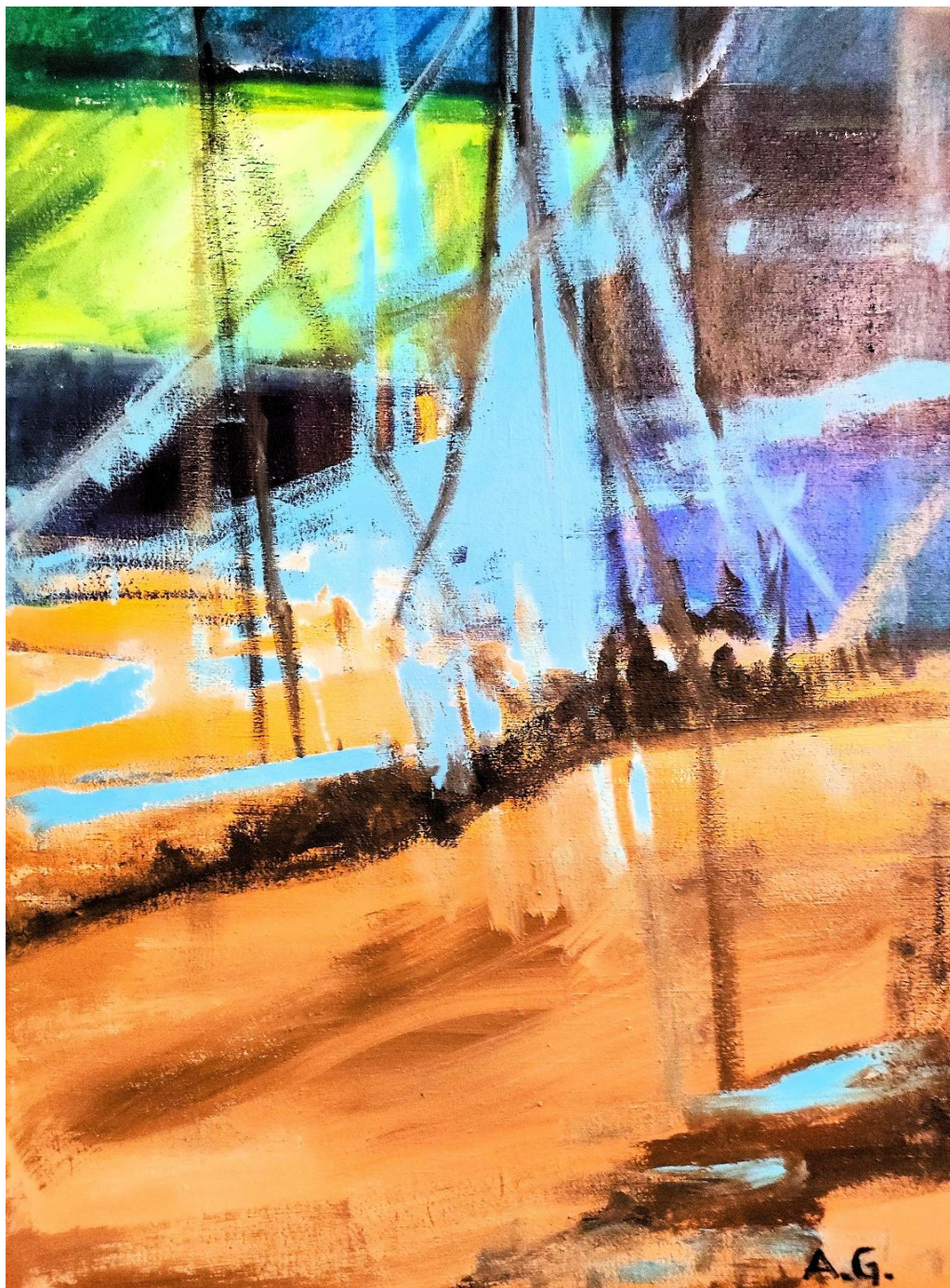
SPACER Z PIESKIEM olej, płótno, 50x70 cm

Wanda Gostyńska



SARBINOWO olej, płótno, 70x100 cm

Adam Gostyński



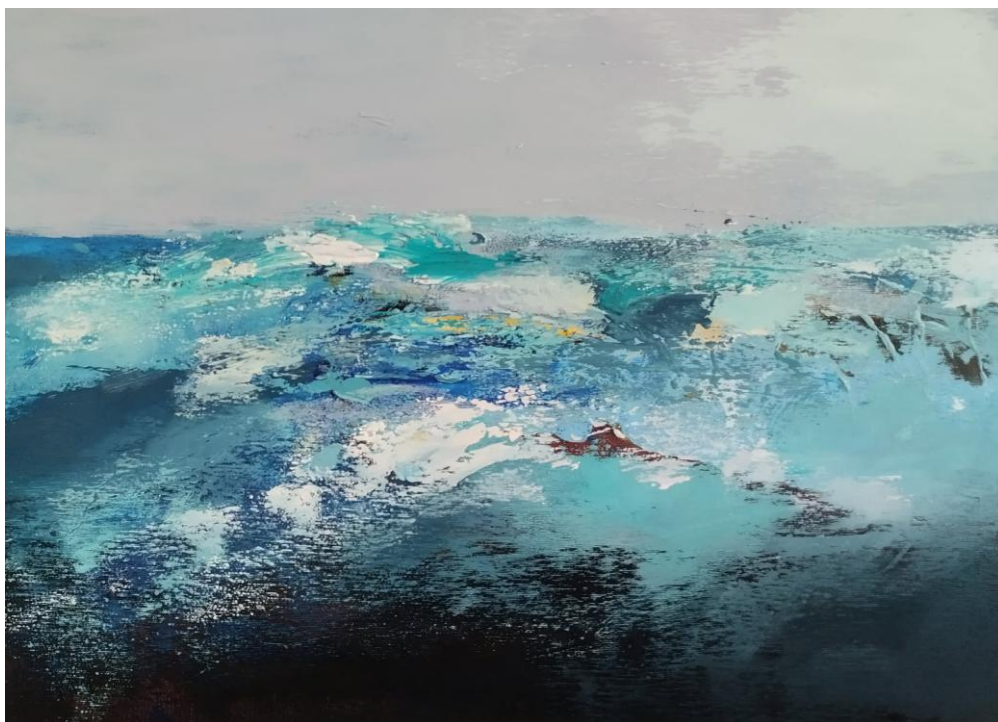
PLAŻA olej, płótno, 80x60cm

Maria Magdalena Poczaj



PO FALI fotografia, 29x42cm

Rozalia Nowak



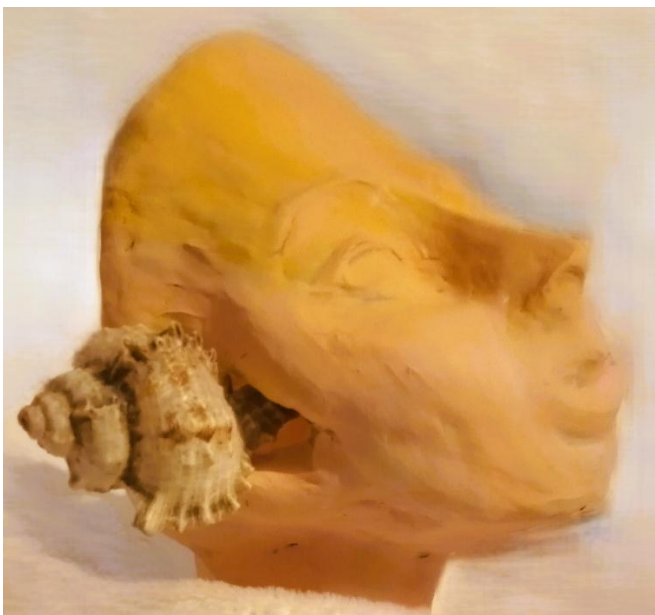
FALE akryl, płótno, 50x70cm

Krystyna Tuczak



FALA akryl, pastel, 60x60 cm

Alicja Musiał



„Zasłuchana w szum fal”
-rzeźba ceramiczna 30x28x26 cm

Ewa Kuklińska



BRZEG akryl, płótno, 50x40cm



PEŁNIA W ZATOCE akryl, płótno, 50x40 cm

Elżbieta Kmak



ZAWIROWANIE olej, płótno, 50X50cm

Anastazja Fetisowa



NA SZLAKACH olej, płótno, 50X70cm

Katarzyna Makowska



MORZE vs SŁOŃCE akryl, płótno, 28x63 cm

Małgorzata

Jędrzejczak-Tomeczak



DOTYK WIELKIEGO BŁĘKITU płaskorzeźba ceramiczna,
masa szamotowa biała, wielobarwnie szklwiona, 41x39cm, 2025

Jan Wojciech Malik



NA FALI USTKA 1914 i 2014 akryl, płótno, dyptyk, 200x200cm, 2025



SZKWAŁ akryl, płótno, 100x200cm, 2025

Biały szkwał

Biały szkwał przewrócił łodzie
kotwicą stały się żagle białe
pod wodą nie wypełnią się wiatrem
nie popłyną pchane sztormem
utonęły jachty przez szkwał biały.
Ściana wody pchana wiatrem
dokonała pogromu białej floty
miało być inaczej na stalowym jachcie
miało być przyjemnie na drewnianej łodzi
miał dmuchać Eol, delikatny wietrzyk.
Jakaś dwójka, w porywach silna trójka
wypełniała pełnią grota trójkątnego foka
spokojnie żeglować miały łodzie białe
bez przechyłu na sterburcie,
bez balastu zwinnym żeglarza ciąłem.
Autopilot bezkolizyjnie prowadził po szlaku
długi rumpel zbędny był w dłoni silnej
lekką tylko wyostrzałeś białe żagle
dogonić chciałeś leniwe błękitne fale.
Za tobą kilwater prosty jak strzała
zakłócał taflę głębokiego jeziora
z pomarszczoną wodą
bezdennego śródlądowego morza
z długą chybotliwą falą.
Spokój przepadł w jednej chwili
ściana deszczu wichurą gnana
śmierć przyniosła jachtowi
wywróciła życie żeglarza.
Biały szkwał przewrócił białe jachty
kotwicą stały się żagle białe
pod wodą nie wypełnią się wiatrem
nie popłyną pchane sztormem
utonęły jachty przez szkwał biały.
Przeszedł, nastąpiła flauta
z ogromem tragedii i smutku
po białych żaglach na wodzie. *J.W. Malik 2025*

Artyści biorący udział w wystawie:

Agnieszka Mrowińska-Małyшек

Violetta Książkiewicz

Małgorzata Zgoła

Rozalia Nowak

Maria Magdalena Pocgaj

Bożena Fibik-Beim

Dorota Fornalczyk

Adam Gostyński

Wanda Gostyńska

Renata Mogilnicka

Barbara Wysocka

Anastazja Fetisowa

Krystyna Łuczak

Ewa Kuklińska

Alicja Musiał

Elżbieta Kmak

Katarzyna Makowska

Małgorzata Jędrzejczak-Tomczak

Elżbieta Wiśniewska

Jan Wojciech Malik

WYSTAWA SZTUKI MARYNISTYCZNEJ



*Galeria
pod
arkadami*

14.03.-4.04.2025.

**MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY nr 1
POZNAŃ ul. DROGA DĘBIŃSKA 21**

Kurator: BOŻENA FIBIK-BEIM

FOTOGRAFIE AUTORÓW

PROJEKT PLAKATU I KATALOGU: J.W. Malik

Prawa autorskie zastrzeżone

WYDAWNICTWO ARTYSTYCZNE Jan W. MALIK

POZNAŃ 2025

ISBN 978-83-973387-3-9